

Krzysztof Klenczon, Jesie

Jesień ... Liść ostatni już spadł.
Jesień ... Deszcz zmył butżw Twych ślad.
Jesień idzie ku mnie przez park.

Wczoraj minął miesiąc, jak list
Przyniżsł mi listonosz, a dziś
Tylko nosi liście tu wiatr.

To, to radosny był dzień,
Gdy zapewniałaś mnie, że
Nic nie rozdzieli nas już,
Że co dzień list będiesz słać do mnie.
[-wokaliza-]

Jesień ... Liść ostatni już spadł.
Popatrz - plaża jak biały kwiat.

Zima idzie ku mnie przez park.

Szybko przyjdzie wiosna i żar ,

Lato, i wakacje, i park,

W ktżrym znajdę cienie wśrżd drzew.

Znżw szybko miną nam dni,

Znżw będiesz powtarzać mi,

Że nie rozdzieli nas nic,

Że co dzień list będiesz słać do mnie.

Jesień ... Znowu czekam na list.

Jesień ... Zamiast listu mam liść.

Jesień ... Z inną idę przez park ...

Z inną idę przez park ...